



Sygn. akt III KRS 16/11

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 6 października 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Kazimierz Jaśkowski (przewodniczący)

SSN Jerzy Kwaśniewski

SSN Maciej Pacuda (sprawozdawca)

Protokolant Edyta Jastrzębska  
w sprawie z odwołania Z. D.

od uchwały Krajowej Rady Sądownictwa Nr [...] z dnia 8 marca 2011 r. w sprawie nieprzedstawienia wniosku o powołanie do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Okręgowego w [...] po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 6 października 2011 r.,

**oddala odwołanie.**

### **UZASADNIENIE**

Sędzia sądu rejonowego Z. D. zgłosił swoją kandydaturę na wolne stanowisko sędziowskie w Sądzie Okręgowym w [...], obwieszczone w Monitorze Polskim [...]. Na trzy wolne stanowiska sędziowskie w tym sądzie zgłosiło się w sumie czworo kandydatów.

Kandydat urodził się w dniu 10 października 1969 r. W 1995 r. ukończył wyższe studia prawnicze na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu [...], uzyskując tytuł magistra prawa z oceną dobrą, a po odbyciu aplikacji sądowej we wrześniu 1997 r. złożył egzamin sędziowski, uzyskując ocenę bardzo dobrą. Następnie w okresie od 10 listopada 1997 r. do 23 września 1999 r. zajmował stanowisko asesora sądowego w Sądzie Rejonowym [...]. Od dnia 24 września 1999 r. zajmuje z kolei stanowisko sędziego tego sądu rejonowego. W okresie od dnia 1 stycznia 2000 r. do dnia 31 lipca 2002 r. pełnił obowiązki Przewodniczącego [...]. Obecnie orzeka w wydziale cywilnym Sądu Rejonowego [...]. Oceny kwalifikacji i przydatności kandydata dokonała wizytator do spraw cywilnych Sądu Okręgowego w [...] sędzia B. K., która formułując dobrą ocenę jego pracy podkreśliła, że osiąga on dobre wyniki statystyczne (nie odbiegające od średnich wyników w wydziale) oraz stabilność orzecznictwa (znacznie lepszą niż średnia). Konkludując sędzia wizytator stwierdziła, iż kandydat posiada nie tylko ugruntowaną wiedzę prawniczą, ale też duże doświadczenie zawodowe, zaś powierzone mu obowiązki wykonuje sumiennie, co pozwala na pozytywną ocenę jego pracy. W piśmie z dnia 9 grudnia 2010 r. kandydat wyraził pogląd, że dla oceny jego doświadczenia zawodowego mają znaczenie dwie sprawy, w których zachodzi konieczność rozstrzygnięcia na podstawie prawa obcego, oraz jedna, w której był on autorem pytania prawnego do Trybunału Konstytucyjnego. W sprawie tej Trybunał przyjął pytanie do rozpoznania i wydał orzeczenie.

Kolegium Sądu Okręgowego w [...] na posiedzeniu w dniu 2 grudnia 2010 r. jednogłośnie pozytywnie zaopiniowało kandydata. Na posiedzeniu Zgromadzenia Przedstawicieli Sędziów Okręgu Sądu Okręgowego w dniu 7 grudnia 2010 r. kandydat otrzymał z kolei następującą liczbę głosów: 38 „tak”, 31 „nie” i 7 „nieważnych”. Minister Sprawiedliwości w stanowisku z dnia 7 lutego 2011 r. pozytywnie ocenił omawianą kandydaturę, wskazując że w żadnej ze spraw rozpoznawanych przez sędziego Z. D. nie stwierdzono przewlekłości postępowania, nie zwrócono mu uwagi w trybie art. 37 § 4 bądź art. 40 § 1 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz nie toczyło się wobec niego postępowanie dyscyplinarne.

W trakcie rozmowy przeprowadzonej z kandydatem w dniu 2 marca 2011 r. w siedzibie Krajowej Rady Sądownictwa powiedział on, że od około roku jest na delegacji w wydziale odwoławczym (dwudniowe delegacje w zależności od potrzeb – raz lub dwa razy w miesiącu), a odnosząc się do wyników głosowania w zgromadzeniu ogólnym wyraził pogląd, iż część osób z zasady głosuje na osoby delegowane na stałe. Dodał, że jest grupa osób, u której zawsze będzie miał wyniki negatywne. Podniósł, iż czuje się pomijany w procesie nominacyjnym w [...] i trudno mu jest powiedzieć, co stanowi przyczynę takiego stanu. Wskazał przy tym na wcześniejszy konflikt – nieporozumienia z prezesem sądu. Podkreślił, że praca w wydziale cywilnym jest mu najbliższa.

Dokonując oceny czterech kandydatów, którzy ubiegali się o trzy wolne stanowiska sędziowskie w Sądzie Okręgowym w [...], Krajowa Rada Sądownictwa uchwałą z dnia 8 marca 2011 r. postanowiła nie przedstawiać Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej kandydatury sędziego Z. D. z wnioskiem o powołanie do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Okręgowego w [...]. Krajowa Rada Sądownictwa potwierdziła przy tym, iż wymieniony kandydat ma pozytywną opinię odnośnie do pracy w sądzie rejonowym. Ma również porównywalny wiek i doświadczenie zawodowe w stosunku do pozostałych kandydatów. Jako jedyny nie był jednak delegowany na stałe do pełnienia obowiązków sędziowskich w Sądzie Okręgowym, podczas gdy pozostali kandydaci orzekają na bezterminowych delegacjach w tym sądzie od kilku lat i mieli okazję wykazać swoją wysoką przydatność do powołania na stanowisko sędziego sądu okręgowego. Krajowa Rada Sądownictwa zaznaczyła przy tym, że „nie dyskwalifikuje kandydatury sędziego Z. D. z powodu nieorzekania na stałej delegacji w sądzie wyższego rzędu, obiektywnie jednak (jego) kontrkandydaci bezsprzecznie wykazali na przestrzeni co najmniej 3 lat pełne predyspozycje do orzekania w sądzie okręgowym”. Nadto kontrkandydaci w osobach sędziów: P. D., A. G. i B. Ł. uzyskali zdecydowanie wyższe poparcie zgromadzenia ogólnego sędziów (odpowiednio: 69, 68 i 70 głosów poparcia – kandydat uzyskał zaś zaledwie 38 głosów poparcia). Uznając kandydaturę sędziego Z. D. za dobrą, Rada wobec zgłoszenia się lepszych kandydatów nie przedstawiła zatem jego kandydatury z wnioskiem o powołanie. W trakcie posiedzenia w dniu 8 marca 2011 r. na kandydata nie oddano bowiem

głosów „za”, oddano 13 głosów „przeciw” i 6 głosów „wstrzymujących się”. Tym samym przedmiotowa kandydatura nie uzyskała wymaganej bezwzględnej większości głosów.

Powyższą Uchwałę Krajowej Rady Sądownictwa zaskarżył odwołaniem do Sądu Najwyższego sędzia Z. D., zarzucając jej:

1. naruszenie art. 2, 32 i 60 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej poprzez niezastosowanie przy ocenie kandydatów na stanowisko sędziego Sądu Okręgowego reguł i kryteriów awansu, które odpowiadałyby zasadom równego dostępu do służby publicznej, równego traktowania, zakazowi dyskryminacji oraz zasadom demokratycznego państwa prawa urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, w wyniku czego jego kandydatura nie została przedstawiona Prezydentowi RP do powołania;
2. naruszenie art. 14 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, art. 1 Protokołu nr do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzonego w Paryżu dnia 20 marca 1952 r. ratyfikowanego przez Polskę dnia 26 lipca 1994 r. oraz art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji poprzez niezastosowanie przy ocenie kandydatów na stanowisko sędziego Sądu Okręgowego reguł i kryteriów awansu, które odpowiadałyby zasadom równego dostępu do służby publicznej, równego traktowania, zakazowi dyskryminacji oraz zasadom demokratycznego państwa prawa urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, w wyniku czego jego kandydatura nie została przedstawiona Prezydentowi RP do powołania, a w konsekwencji nie uzyskał on prawa do wyższego wynagrodzenia;
3. naruszenie § 20 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 13 listopada 2007 r. w sprawie szczegółowego trybu działania Krajowej Rady Sądownictwa oraz postępowania przed Radą poprzez brak wszechstronnego rozważenia wszystkich okoliczności sprawy.

W bardzo obszernym uzasadnieniu odwołania skarżący dokonał szczegółowej analizy porównawczej wszystkich czterech kandydatów objętych postępowaniem przed Radą, którego efektem miało być obsadzenie trzech stanowisk sędziowskich w Sądzie Okręgowym w [...]. Podkreślił przy tym między innymi, iż nie jest prawdą, iż wiek kandydatów jest porównywalny, ponieważ

najstarszym kandydatem jest sędzia B. Ł., a zdecydowanie najmłodszym – sędzia A. G. Jeśli natomiast chodzi o doświadczenie zawodowe, to odwołujący się ma największe ze wszystkich kandydatów, gdyż jako jedyny orzekał w sprawach karnych, wykroczeniowych, pracy i cywilnych procesowych oraz nieprocesowych, a także w sprawach, w których podstawą orzekania było prawo obce. Dodał także, iż dokonał nawet dwóch wpisów w księgach wieczystych i rozstrzygnął jedną sprawę o alimenty. Wielokrotnie wykonywał też kontrole komorników. Analizując kryterium poparcia zgromadzenia ogólnego, skarżący przyznał, iż jego kontrkandydaci uzyskali większe poparcie, jednakże zaznaczył, że on też uzyskał pozytywną opinię. Ponadto uważa, że głosy negatywne były nieracjonalne i to kryterium winno zostać pominięte. Podkreślił, iż jego zdaniem kryterium orzekania na delegacji było jedynym, które Krajowa Rada Sądownictwa brała pod uwagę. Tymczasem stosowanie tego kryterium stanowi zagrożenie dla niezawisłości sędziowskiej. Delegacje odbywają się poza jakąkolwiek kontrolą i w praktyce to prezes sądu okręgowego przedstawia kandydata, a Minister Sprawiedliwości tylko formalnie podejmuje decyzję. Nigdy bowiem Minister Sprawiedliwości, po zgłoszeniu mu kandydata do delegacji, nie zarządził sporządzenia oceny tego kandydata. Odnosząc się z kolei do kryterium poziomu orzecznictwa, skarżący stwierdził, że jego najważniejszym wyznacznikiem winna być stabilność orzecznictwa. Dodał, że trudno porównywać stabilność jego orzecznictwa z orzecznictwem sędziów A. G. (w jej przypadku rozpoznano jedynie 6 apelacji i 11 zażaleń) oraz B. Ł. (nie da się porównywać kasacji z apelacjami). Jeśli natomiast chodzi o sędziego D., to ma on zdecydowanie gorsze wyniki postępowania apelacyjnego niż średnio sędzia w wydziale oraz gorsze niż skarżący. W jego sprawach oddalono bowiem 58,66% apelacji, podczas gdy średnia w wydziale wynosi 65,79%, a wynik skarżącego, to 76,47%. Kandydat wskazał także na swój dorobek w zakresie publikacji (jeden artykuł naukowy i dwa publicystyczno-prawne) oraz dokonał porównania średniej ocen uzyskanych przez wszystkich ocenianych kandydatów ze studiów i z egzaminu sędziowskiego, podnosząc w tym zakresie, że porównywalną z nim sytuację (ocena dobra ze studiów i bardzo dobra z egzaminu sędziowskiego) ma jedynie sędzia B. Ł.

Naruszenie przez Radę zasady równego traktowania i zasady niedyskryminacji w ocenie skarżącego polegało z kolei na stosowaniu przez nią różnych kryteriów oceny kandydatów przy rozpatrywaniu kolejnych wniosków o przedstawienie Prezydentowi jego kandydatury z wnioskiem o powołanie na wyższe stanowisko sędziowskie. Zaznaczył przy tym, iż kandydatów należy oceniać przy pomocy różnych kryteriów, z których każde ma taką samą wagę, choć najważniejszym kryterium awansu powinien być staż pracy, który jest obiektywnie weryfikowalny. Dalszym kryterium winno być powiązane ze stażem doświadczenie zawodowe, a także wiek sędziego. Ważnym kryterium oceny sędziego powinien być również poziom jego orzecznictwa, którego wyznacznikiem jest stabilność orzecznictwa. Opinie Kolegium Sądu, Zgromadzenia Ogólnego, przełożonych i wizytatora także są jednym z kryteriów branych pod uwagę. Skarżący wymienił je jednak na końcu.

Zarzut drugi odwołania (naruszenia art. 14 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, art. 1 Protokołu nr do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzonego w Paryżu dnia 20 marca 1952 r. ratyfikowanego przez Polskę dnia 26 lipca 1994 r. oraz art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji) skarżący uzasadnił utratą wyższego wynagrodzenia przysługującego sędziemu sądu okręgowego.

Uzasadniając trzeci zarzut (naruszenia § 20 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 13 listopada 2007 r. w sprawie szczegółowego trybu działania Krajowej Rady Sądownictwa oraz postępowania przed Radą), odwołujący się nawiązał do uzasadnienia zarzutu pierwszego, dodając że Rada, poza ogólnikowym stwierdzeniem, że jego kontrkandydaci sprawdzili się na stanowiskach sędziów okręgowych wskutek orzekania na delegacji, nie wyjaśniła dlaczego tak wysoką rangę nadała temu kryterium. Nie wyjaśniła także, jak rozumie pojęcie doświadczenia zawodowego.

Wskazując na powyższe zarzuty, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonej uchwały Krajowej Rady Sądownictwa i przekazanie sprawy Radzie do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu skarżącego sformułowanego w punkcie 2 jego odwołania, Sąd Najwyższy zauważa, iż taki sam zarzut był już przedmiotem oceny prawnej w toku rozpoznawania przez Sąd Najwyższy odwołania wniesionego od uchwały Krajowej Rady Sądownictwa Nr [...] z dnia 9 lutego 2010 r. Sąd Najwyższy stwierdził wówczas, że „zarzut naruszenia przez Radę przepisów o ochronie własności i innych praw majątkowych wykracza poza zakres jego kognicji w rozpoznawaniu takich spraw, jak niniejsza. Przepis art. 13 ust. 2 ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa jako przesłankę odwołania od uchwały Rady przewiduje jej sprzeczność z prawem. Kontrola Sądu Najwyższego nad uchwałami Rady w sprawach tego rodzaju, jak tu rozpoznawana, ograniczona jest do oceny zgodności z prawem postępowania przed Radą. Jest to pogląd mocno ugruntowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który w tym zakresie podzielił stanowisko zajęte przez Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu wyroku z dnia 27 maja 2008 r., SK 57/06 (Dz.U. Nr 96, poz. 621; OTK-A 2008, nr 4, poz. 63). Otwierając tym wyrokiem możliwość odwołania się od uchwały Rady odmawiającej przedstawienia Prezydentowi RP kandydatury z wnioskiem o powołanie na stanowisko sędziego, Trybunał przyjął w uzasadnieniu (pkt 5 *in fine*), że kognicja Sądu Najwyższego ograniczona jest do kontroli stosowania przez Radę przepisów postępowania”. Podzielając w całej rozciągłości przedstawiony pogląd i uznając, że znajduje on w pełni zastosowanie również w obecnie rozpoznawanej sprawie, Sąd Najwyższy jest zatem zdania, że omawiany zarzut nie może zostać uznany za uzasadniony.

Skarżący zarzucił ponadto naruszenie § 20 rozporządzenia Prezydenta RP z dnia 13 listopada 2007 r. w sprawie szczegółowego trybu działania Krajowej Rady Sądownictwa oraz postępowania przed Radą poprzez brak wszechstronnego rozważenia wszystkich okoliczności sprawy. Odnosząc się do tego zarzutu, należy przede wszystkim zauważyć, iż w dniu podjęcia przez Krajową Radę Sądownictwa zaskarżonej w niniejszym postępowaniu uchwały z dnia 8 marca 2011 r. § 20 rozporządzenia Prezydenta RP z dnia 13 listopada 2007 r. już nie obowiązywał, albowiem rozporządzenie to, w części dotyczącej trybu postępowania, utraciło moc obowiązującą z dniem 2 grudnia 2010 r., na podstawie wyroku Trybunału

Konstytucyjnego z dnia 19 listopada 2009 r., K 62/07 (Dz.U. Nr 202, poz. 1567), skoro wyrok ten – z odroczeniem o 12 miesięcy – w części pozbawił wymienione rozporządzenie podstawy ustawowej, którą był art. 12 ust. 6 ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa w zakresie uprawniającym Prezydenta RP do określenia, w drodze rozporządzenia, trybu postępowania przed Radą. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego tryb postępowania przed Radą nie mógł być uregulowany w rozporządzeniu, gdyż sprawa ta należy do materii ustawowej. Ustawa nie została jednakże uchwalona w okresie 12 miesięcy od ogłoszenia wyroku Trybunału w Dzienniku Ustaw, wskutek czego powstała luka prawna. Brak przepisów rangi ustawowej regulujących szczegółowo tryb postępowania przed Radą nie zwalniał wszakże tego organu z obowiązku wykonywania konstytucyjnych i ustawowych zadań. Dlatego też Rada była obowiązana do działania na podstawie i w granicach prawa (art. 7 Konstytucji RP). Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę podziela ponadto pogląd zawarty w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2011 r., III KRS 5/11 (dotychczas niepublikowanego), że w takim przypadku, wobec braku przepisów szczegółowych, Rada powinna kierować się zasadami ogólnie przyjętymi w działaniu organów państwa w demokratycznym państwie prawnym (art. 2 Konstytucji). Sąd Najwyższy jest też zdania, że przedstawiona sytuacja prawna będąca skutkiem wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 19 listopada 2009 r., K 62/07 obligowała Krajową Radę Sądownictwa do wszechstronnego rozważenia wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, przy wzięciu pod uwagę między innymi tego, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego art. 60 Konstytucji RP gwarantujący każdemu obywatelowi prawo ubiegania się o przyjęcie do służby publicznej nie gwarantuje wprawdzie przyjęcia do tej służby, ale jego stosowanie wymaga zapewnienia równych szans w dostępie do służby i stosowania jasnych kryteriów oceny kandydatów. Wypada również dodać, że kolejną podstawę działania Rady winien stanowić art. 32 Konstytucji RP zakazujący stosowania dyskryminujących kryteriów oceny. Wbrew zarzutom odwołania Sąd Najwyższy stoi na stanowisku, że Rada wykonała to zadanie w sposób zadawalający. Rada dokonała bowiem oceny wniosku skarżącego z zastosowaniem właściwych kryteriów, co w sposób nie budzący wątpliwości z uzasadnieniem zaskarżonej uchwały, w



którym bardzo szczegółowo zostały przedstawione wszystkie dane charakteryzujące kandydaturę sędziego Z. D. Mimo to Rada uznała, że trzech innych kandydatów zasługuje na przedstawienie ich Prezydentowi RP z wnioskami o powołanie do pełnienia urzędu na stanowiskach sędziów Sądu Okręgowego w [...]. Nie może przy tym budzić wątpliwości fakt, iż kognicja Sądu Najwyższego do oceny uchwał Krajowej Rady Sądownictwa obejmuje – zgodnie z treścią art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa (j.t Dz.U. z 2010 r., Nr 11, poz. 67 ze zm.) – wyłącznie badanie, czy uchwała nie pozostaje w sprzeczności z prawem. Oznacza to, że Sąd Najwyższy nie ma kompetencji do merytorycznego rozpatrywania kwalifikacji kandydata na sędziego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2009 r., III KRS 13/09, ZNSA 2011 nr 1, poz. 93). Co już wcześniej zostało zaś podniesione, Trybunał Konstytucyjny wyjaśnił z kolei w pkt 5 uzasadnienia wyroku z dnia 27 maja 2008 r., SK 5706 (OTK – A 2008, Nr 4, poz. 63), iż przy ocenie zgodności uchwały Rady z prawem merytoryczna ingerencja Sądu w rozstrzygnięcie Rady jest niedopuszczalna; kontrola Sądu ograniczona jest (bowiem) do oceny zgodności z prawem zastosowanej procedury oceny kandydata. Inaczej rzecz ujmując, Sąd Najwyższy w sprawie z odwołania od uchwały Krajowej Rady Sądownictwa w zakresie przypisanych mu kompetencji nie przejmuje kompetencji Rady jako organu umocowanego przez Konstytucję RP do rozpatrywania i oceny kandydatów do pełnienia urzędu sędziego, ale ją uwzględnia, przy czym zastosowanie, z mocy cytowanego już art. 13 ust. 6 o Krajowej Radzie Sądownictwa, przepisów Kodeksu postępowania cywilnego o skardze kasacyjnej rodzi ten skutek, że poza gestią Sądu Najwyższego pozostają ustalenia faktyczne i ocena dowodów (art. 398<sup>3</sup> § 2 k.p.c.). Dlatego też kwestie te są domeną Rady, podobnie jak ocena doboru kryteriów, a także znaczenie przywiązywane do poszczególnych kryteriów przy ocenie poszczególnych kandydatów, pozostając zasadniczo poza zakresem kompetencji Sądu Najwyższego dokonującego kontroli legalności uchwał Rady, chyba że naruszają one podstawowe zasady prawne, w tym zwłaszcza zasadę jednakowego dostępu do stanowisk i zasadę niedyskryminacji (art. 60 i art. 32 Konstytucji RP). Należy przy tym przypomnieć za stanowiskiem Trybunału Konstytucyjnego zawartym w uzasadnieniu wyroku z dnia 27 maja 2008 r., SK 57/06 (OTK-A 2009, nr 3 poz. 28), iż nie można tracić z pola

widzenia, że przedmiotem ochrony (wynikającej z art. 60 Konstytucji RP) jest przede wszystkim formalny aspekt dostępu do służby, a więc związany z przestrzeganiem jednolitych kryteriów i procedur postępowania, a nie sama ocena kwalifikacji czy też wiarygodności danej osoby z punktu widzenia kryteriów stosowanych w ramach tego postępowania. (...) Kontrola sądowa nie stwarza więc podstaw do wkraczania w zakres kompetencji Krajowej Rady Sądownictwa, ponieważ mogłoby to oznaczać naruszenie konstytucyjnych uprawnień i kompetencji Rady wynikających z art. 179 Konstytucji. Ochrona sądowa, udzielana kandydatowi na określone stanowisko sędziowskie, obejmowałaby zatem kontrolę tego postępowania pod względem jego zgodności z prawem (...), a więc byłaby (ona) ograniczona do oceny zgodności z prawem zastosowanej *in casu* procedury oceny kandydatury i w efekcie przedstawienia Prezydentowi RP wniosku o powołanie lub odmowy objęcia danego kandydata takim wnioskiem. Poddanie kontroli sądowej wyników postępowania przed KRS w takiej indywidualnej sprawie nie może natomiast znaczyć, że sąd uczestniczyłby w decydowaniu o obsadzie określonego stanowiska sędziowskiego.

Zestawienie powyższych rozważań z treścią uzasadnienia zaskarżonej uchwały musi prowadzić do wniosku, iż odwołanie sędziego Z. D. nie zasługuje na uwzględnienie. Jeszcze raz należy bowiem przypomnieć, że Krajowa Rada Sądownictwa w toku analizowanego postępowania miała za zadanie wskazać i przedstawić Prezydentowi RP z wnioskami o powołanie do pełnienia urzędu na stanowiskach sędziów Sądu Okręgowego w [...] jedynie trzech spośród czterech kandydatów, z których każdy (w tym także skarżący) z całą pewnością posiadał przymioty świadczące o tym, iż nie tylko spełnia formalne przesłanki awansu zawodowego, ale również – przy uwzględnieniu określonych kryteriów oceny – jest merytorycznie przygotowany do tego awansu. Mówiąc lapidarnie, Rada dokonywała więc wyboru pomiędzy dobrymi i bardzo dobrymi kandydatami, przy czym kandydatura sędziego Z. D. została uznana przez Radę za dobrą. Zawarte w uzasadnieniu zaskarżonej uchwały wyjaśnienia dotyczące dokonanego przez Radę wyboru innych kandydatów świadczyły z kolei o tym, że o wyborze tym decydowała całościowa ocena wynikająca z łącznego zastosowania właściwych kryteriów tej oceny. Rada podkreśliła przy tym, że wszyscy kandydaci mają „porównywalny wiek

i doświadczenie zawodowe”, które to określenie nie może być, jak czyni to skarżący, pojmowane dosłownie. Określenie: „porównywalny” nie oznacza bowiem z całą pewnością tyle co „równy”, lecz winno być rozumiane jako „podobny” lub „zbliżony”. Uwzględniając ową „porównywalność” kandydatów w zakresie wieku i doświadczenia zawodowego i uznając że na tej podstawie nie da się rozstrzygnąć, którzy kandydaci są bardziej predysponowani do wnioskowania o ich powołanie na wyższe stanowisko sędziowskie, Krajowa Rada Sądownictwa zmuszona była zatem poszukiwać kryteriów różnicujących kandydatów i za takie uznała doświadczenie zdobyte przez kontrkandydatów skarżącego w okresie odbywanej przez nich delegacji do orzekania w sądzie wyższym, potwierdzające ich wysoką przydatność na obecnie zajmowanych stanowiskach w tym sądzie oraz wynik głosowania w zgromadzeniu ogólnym, który w istotny sposób był w ich przypadku lepszy od wyniku uzyskanego przez skarżącego. Lektura uzasadnienia zaskarżonej uchwały nie nasuwa przy tym żadnych wątpliwości co do tego, iż o odmowie przedstawienia kandydatury sędziego Z. D. Prezydentowi RP z wnioskiem o powołanie go do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Okręgowego w [...], wbrew odmiennemu pogładowi skarżącego, nie decydował sam fakt orzekania przez jego kontrkandydatów na delegacji w wymienionym sądzie, lecz właśnie wykazanie się przez nich „pełnymi predyspozycjami do orzekania w sądzie okręgowym”. Inaczej rzecz ujmując Rada uznała więc, że kandydaci przedstawieni ostatecznie Prezydentowi RP z wnioskami o powołanie ich do pełnienia urzędu na stanowiskach sędziów Sądu Okręgowego potwierdzili w okresie stałej delegacji pełną przydatność (predyspozycje) na stanowiskach, na które mieli być powołani. Zawarte w uzasadnieniu zaskarżonej uchwały wyjaśnienia Rady w tym zakresie nie zawierały także niczego, co można by uznać za dyskryminację odwołującego się. Odwołujący się nie przedstawił zresztą w swoim odwołaniu przekonywającej przyczyny sygnalizowanej przez siebie dyskryminacji. Z pewnością za dyskryminację nie można było uznać tego, iż – jak twierdzi odwołujący się – Krajowa Rada Sądownictwa „celowo tak dobiera i manipuluje kryteriami, aby wyeliminować (jego) kandydaturę”, potwierdzeniem czego miały być fragmenty uzasadnień uchwał Rady o nieprzedstawieniu kandydatury sędziego Z. D. Prezydentowi RP z wnioskiem o powołanie do pełnienia urzędu na stanowisku

sędziego Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego oraz sędziego Sądu Okręgowego, podjętych w toku kolejnych postępowań z udziałem kandydata. Wskazana sugestia świadczy bowiem wyłącznie o rozgoryczeniu kandydata, do czego ma on prawo, jednakże na pewno nie określa przyczyny zarzucanej przez niego dyskryminacji.

Kierując się przedstawionymi motywami i opierając się na treści art. 13 ust. 5 ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.